Ner 81. ROK 1843. SOBOTA 8 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedyuczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Maryi

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Goczysława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	27'' 5''' 960	† 2° 6	2 48	Zachodni słaby	Pochmurno	deszcz i śnieg
6 2	6 052	† 5 8	2 35	ZPn Zachodni słaby	,,	
10	4 885	† 2 5	2 45	,, ,,	Chmurno	

Wiadomości zagraniczne

FRACNYA.

Izba parów 21 *Marca.* Przy początku dzisiejszego posiedzenia, zabrał głos xiążę d'Harcourt, i w treści wyraził się w następujący sposób: »Szanowny sprawozdawca komissyi oświadczył, iż kredyt tajnych funduszów powinien być razem z budżetem wotowany. Podług mojego zdania, twierdzenie to jest błędne. Jakkolwiek bądź, gdy już przedstawiono kwestyę zaufania, korzystam przeto z téj sposobności, aby oświadczyć, że odmawiam gabinetowi mojego zaufania. Czynię to z żalem, ponieważ szanuję i uwielbiam niektórych jego członków; ale polityki jakiéj się trzyma nie mogę pochwalić. W istocie zdaje się że teraźniejszy gabinet wziął sobie za zadanie cisnąć ducha narodowego, bez którego każde wielkie dzieło jest niepodobném. Rząd który chce okazać się godnym władzy we Francyi, powinien mieć energiczny charakter, własne zdanie i umieć kierować naród na drodze pomyślności i wielkości. Nasz rząd nie zna innego celu, prócz tworzenia sobie sztucznych większości w osobistym interesie. Jest to fałszowanie rządu reprezentacyjnego, i tak postępując, rząd traci wszelkie prawo do wdzięczności narodu. Ale niech będzie ostrożny. Sama większość znudzi się, widząc, że ciągle ulegają jéj humorowi. Roztrząsając postępowanie rządu, nie wiem istotnie, jak je mam nazwać. Jeśli jest mowa o traktacie handlowym z jednym z naszych sąsiadów, wtedy on podburza północ przeciw południu, każe izbom handlowym wotować w odwrotnym duchu, wpośród tych walk pozostaje nieczynnym, i tym sposobem pokrywa swoję odpowiedzialność. Idzie o koléj żelazną, gabinet powierza zupełnie prywatnym interesom rozstrzygnienie; ale kwestya ministeryalna jest zasłonioną, to dość. Co się tycze prawa rewizyi, pozwala obcym narodom rozszerzać je, a później zmuszony wolą narodu, cofa to na co przystał; po tém przychodzimy do téj izby, gdzie dawno doświadczyliśmy, że wszystko mu uczynić wolno (gwałtowne szemranie).

Pan de Boissy. To prawda.

Pan Harcourt. Powtarzam zdanie moje.

Prezes. Pytam się pana jako człowieka honoru, czybyś te słowa, gdyby do niego były wymierzone uważał za dobre.

Pan Harcourt. Nie idzie tu o to czy są dobre, ale czy uzasadnione.

Pa Harcourt daléj zarzucał znowu gabinetowi, niezgodność jego oświadczeń w izbie parów i deputowanych przy adresie. Przeszedł potém do powszechnéj polityki gabinetu, i powtórzył że kilkakrotnie przedstawiane twierdzenie opozycyi, że gabinet nie dość energicznie pracuje

na zewnątrz dla honoru i interesu Francyi. — Gdy jeszcze pan Alton Shee przemówił za, a p. Dreux Breze przeciw projektowi, wstąpił nareszcie na mównicę p. Guizot i tak zaczął:

»Wczoraj i dziś bardzo pilnie słuchałem przeciwników niniejszego projektu i gabinetu. Wszystko co oni powiedzieli da się na dwie części podzielić: na ogólniki i osobistości, a które są już stare i wielokrotnie powtarzane, i na zarzut, że ja przy niedawnéj okoliczności nie okazałem izbie uszanowania, jakie jéj się należy; jestto zarzut ważny, ważniejszy aniżeli wszystkie ogólniki i osobistości, ważny sam w sobie, ważny dla mnie; zarzucają mi, że przy rozprawach nad adresem inaczéj postępowałem i mówiłem tu jak w izbie deputowanych. Nie myślę unikać odpowiedzi, jednakże nie mogę zamilczeć jednéj okoliczności, zdaje mi się, że nie bardzo jest parlamentarnym i zgodném z konstytucyą, pociągać tu ministrów do rachunku względem tego co gdzieindziéj powiedzieli. Jednakże wiele zależy mi na tém, żebym dowiódł, że rząd równie téj jak drugiéj izbie okazywał uszanowanie. Nikt zapewne nie zechce utrzymywać, że moje oświadczenia względem saméj kwestyi rewizyi, były różne między sobą w obu izbach. Równie tu jak tam powiedziałem, że wzajemne traktaty wiążą nas, że one tylko przez wojnę lub układy rozwiązane być mogą, że ja obecną chwilę uważam za niestósowną do układów, że życzenie izby wziąłem na pilną rozwagę, i starać się będę uczynić mu zadość skoro do tego znajdzie się sposobność. Tyle o kwestyi téj w ogólności, z czego okazuje się stałe postępowanie rządu. Co się tycze osobnego faktum, które nam zarzucają, jest to oskarżenie, że gabinet w téj izbie wszelkie poprawki do adresu odrzucił, a w drugiéj izbie przyjął takowe. Zapomniano tu o tém, co poprzedziło to. Gabinet zgadzał się zupełnie w zdaniu z komissyą téj izby. Komissya ta nie proponowała żadnego paragrafu w przedmiocie prawa rewizyi, i sądziła ona, że lepiéj jest nie zamieszczać w w adresie poprawki tego rodzaju; to zdanie popierała ona ważnemi i rzetelnemi powodami, nie zaś z uprzejmości dla gabinetu. Nie, moi panowie, niesprawiedliwość wyrządza izbie i ubliża należnemu jéj szacunkowi, kto twierdzi że ona cokolwiek wykonywa bez wewnętrznego przekonania, tylko z uprzejmości dla rządu. Gabinet zatém zgadzając się z komissyą, z tego samego co ona powodu, odparł wszystkie przez opozycyę proponowane poprawki. W drugiéj izbie, komissya złożona równie jak tu po większéj części z przyjaciół rządu, uznała za stósowne umieścić w adresie paragraf w przedmiocie prawa rewizyi. Mniemała ona, że położenie izby deputowanych i jéj przeszłość wymagają tego środka. Dla tego zamieściła wiadomy paragraf, dodając atoli oświadczenie, że pokłada zupełne zaufanie w gabinecie, i że zostawia rządowi zupełną wolność działania. Mówiono tutaj o rozkazach i niezbędnéj konieczności; to jest błędne, rząd przez cały ciąg rozpraw nie przestawał oświadczać, że zamierza zachować zupełną swobodę działania. Dostatecznie jasno oświadczył on się w tym względzie i komissya podając swoją poprawkę, nie miała innéj myśli. Cóż miał rząd czynić; w obu izbach zachował on jednakowe postępowanie, naradził się z swemi przyjaciołmi i zgodnie z niemi postępował. Rząd byłby nierozsądnym gdyby działał inaczéj.

Minister przebiegł następnie niektóre zarzuty, jakie mu uczyniono w przedmiocie powszechnéj polityki; napróżno, rzekł on, szukałem w mowach moich przeciwników, nowych faktów, nowych dowodów na poparcie starych twierdzeń, powiedziano, że wpływ i godność Francyi ucierpiały, ale poprzestano na tym ogólniku, nie dowodząc, że tak jest istotnie. Daléj mówca powtórzył w treści te argumenta, które już w izbie deputowanych przedstawił, aby dowieść, że gabinet żadnego z interesów Francyi nie poświęcił, owszem wszędzie godność i wielkość narodu utrzymał. Przy końcu swéj mowy rzekł pan Guizot: »Widocznėm jest że wszystko co powiedziano względem poniżenia Francyi jest fałszywe, i z faktami, z powszechną historyą rządu lipcowego, tudzież z szczególną historyą teraźniejszego gabinetu nie zgadza się. Mimo to niewątpliwem jest, że te twierdzenia nie poprzestaną być ponawianemi, w téj i w drugiéj izbie i ciągle znajdą się tacy, którzy będą mówili o poniżeniu Francyi, o stracie jéj wpływu i jéj godności, a my będziemy przymuszeni powtarzać znowu to cośmy już tyle razy powiedzieli; a jednak moi panowie, pokładam zupełną ufność w naszéj przyszłości, ponieważ, ufam prawdzie rzeczy, zdrowemu rozsądkowi narodu i mądrości izby. Walka trwać będzie, ale zwycięztwo pozostanie przy rządzie Lipcowym, i przy dobréj, prawéj i patryotycznéj polityce, którą on wybrał i któréj się trzymał. (Oklask).

Pan Boissy chciał jeszcze raz głos zabrać, ale izba postanowiła przystąpić do głosowania, i projekt do prawa względem tajnych funduszów, przyjęty został większością głosów 135 przeciw 37.

W chwili gdy mniemano, że nieporozumienie między naszym rządem i gabinetem Madry-

ckiem względem odwołania pana Lesseps, uważano za załatwione przez zamiar posunięcia tego ostatniego, na wyższą posadę, pan Guizot znajduje silny opór w usunięciu pana Lesseps. Wszystkie dzienniki paryskie powtórzły przed kilku dniami doniesiono, że pan Lesseps przybędzie wkrótce do Paryża za urlopem. Dziennik ministerialny *Globe* zawierał w tymże czasie artykuł w którym dowodził jak sprawiedliwem i stosownem byłoby nagrodzić przez awans ważne zasługi jakie pana Lasseps w ostatnich czasach położył. Każdy kto zna całe związki między gabinetem i dziennikiem *Globe* musiał postrzegać, że wspomniony dziennik tylko pod wpływem gabinetu może tak przemawiać. W kilka dni później *Univers* doniósł, że pan Lesseps w ciągu tegoż dnia spodziewany jest w Paryżu, i że następnie uda się na inną posadę. Dzienik *Presse* także ministerialny, odpowiedział na to w swoim numerze zdnia 13 bieżącego miesiąca, że istotnie pan Lesseps oczekiwanym był za urlopem w Paryżu, ale że on z własnego natchnienia postanowił nie korzystać z udzielonego mu urlopu i pozostać na dotychczasowéj posadzie w Barcelonie.

— *Lizbona* 13 *Marca.* —

Dziś po siedmiodniowym pobyciu w tutejszéj stolicy, JW. xiąże Adalbert Pruski, wyjechał do Londynu, gdzie także kilka dni zabawić zamyśla, a następnie powrócić do rodzinnéj ziemi. W ciągu całéj przeprawy z Bachya w Brazylyi do naszéj stolicy, J. Wysokość cieszył się ciągle pożądanem zdrowiem, i zabrał stąd miłe wspomnienia uprzejmego przyjęcia, jakiego wszędzie doznawał.

— *Konstantynopol* 4 *Marca.* —

Wszelkie przez lorda Aberdeen i sir Stratford Canning przedsiębrane kroki w celu wyjednania u wszystkich mocarstw zatwierdzenia teraźniejszego porządku rzeczy w Serbii, zupełnie się nie powiodły.

— *Alexandrya* 1 *Marca.* —

W dniu 25 z. m. JK. Wysokość xiąże Albrecht pruski, który w czasie pobytu swego we Włoszech powziął zamiar zwiedzenia Egiptu tak zbliżonego teraz przez szybkość komunikacyi, przybył tutaj z Neapolu. Xiąże podróżuje pod nazwiskiem hrabiego von Ravensberg, zachowuje najściślejsze incognito, towarzyszą mu tylko major sztabu głównego baron Eler i adjutant jego porucznik Reclain. Chociaż JK. Wysokość prosił aby nie wyświadczono mu żadnych honorów, jednakże Mehmed Ali przyjął go z największą czcią. Wicekról zaraz po przybyciu xięcia posłał swojego syna Saida paszę, aby mu złożył swoje uszanowanie i powitał w imieniu ojca. Wkrótce potem stanęła przed mieszkaniem xięcia straż honorowa z gwardyi wicekróla i dworski powóz Mehmeda zajechał przed drzwi pałacu. JK. Wysokość podziękował za straż honorową i oddalił ją, ale przyjął powóz i udał się do wicekróla a później był u niego na obiedzie. Wicekról bardzo był ucieszony przybyciem xięcia, i odroczył swój zamierzony wyjazd do Delta. Jak mówią, xiąże uda się w górę Nilu aż do Astun i wczoraj już z orszakiem swoim tudzież w towarzystwie konsula pruskiego pana Wagner wyjechał do Kairu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Kwietnia.

Hilbich Franciszek, Neumann Leopold, z Pruss; — Jordan Karol, Wermik Wilchelm, Moszyński Piotr hr., Kossowski Józef ob., Zdziński Alexander, Quitmann Paweł, Feuermann Bernard, Dembiński hr. Skibiński August ob., Wojnarowicz, Horodyński Kazimierz ob., Benoe ob., Zienkowski Wincenty, z Galicyi; — Wąsowicz Eustachy, Otwinowska Tekla ob., Gniazdowski Felix, Horzella Fryderyk, z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Hesse, Horzella, Quitmann, do Pruss; — Dąbski Alexander, Knotz Józef, Łubińska Anna hr., Gniazdowski Felix, Niedzieiski Paweł, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 163.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W massie małoletnich Dobrzyńskich znajduje się w depozycie sądowym w gotowiźnie kwota złp. 33 gr. 26 w bankocetlach wiedeńskich wzywa przeto wszystkich prawo mieć mogących aby opatrzeni w dowody, w zakresie 3 miesięcy po odbiór takowy do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie massa ta jako bezdziedziczna na rzecz skarbu przyznaną zostanie.

Kraków d. 3 Kwietnia 1843 r.

Sędzia Prezydujący
Miętuszewski
(1r.) Sekr. *Lasocki*

Pisarz Trybunału

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Maryanny 1o ślubu Kwaśniewskiéj 2do Szafrańskiéj matki i opiekonki małoletnich dzieci po ś. p. Ignacym Kwaśniewskim pozostałych w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod L. 474. mieszkającéj, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą w drodze działu kamienica pod L. 474 w Gminie IV. przy ulicy ś. Jana stojąca, frontem od wschodu z ulicą ś. Jana, od południa z kamienicami Nro. 473 i 472, od zachodu z kamienicą Nro. 438 i 437, a od północy z kamienicą Nro. 475 granicząca, w jednéj połowie do Maryanny 1o voto Kwaśniewskiéj 2o Szafrańskiéj, a w drugiéj do małoletnich po ś. p. Ignacym Kwaśniewskim pozostałych dzieci należąca, a to z mocy uchwały rady familijnéj z d. 18 Czerwca 1842 r. w opiece małoletnich Kwaśniewskich zapadłéj, i przez Trybunał w d. 17 Stycznia 1843 r. do L. 222 zatwierdzonéj.

Warunki sprzedaży powyższéj realności powołaną uchwałą rady familijnéj ustanowione a wyrokiem Trybunału Wydziału III. M. Krakowa w dniu 15 Lutego b. r. zapadłym zatwierdzone są następujące:

1). Cena szacunkowa kamienicy w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod L. 474 w Gminie IV. sytuowanéj w jednéj połowie do Maryanny z Tymińskich pierwszego ślubu Kwaśniewskiéj, powtórnego Szafrańskiéj, a w drugiéj połowie do małoletnich po niegdy Ignacym Kwaśniewskim pozostałych dzieci należącéj, stanowi się w summie złp. 13,145 która w braku licytantów dopiero na trzecim terminie o 1/3 część zniżoną zostanie.

2). Chęć licytowania mający złoży 1/10 część summy szacunkowéj to jest zł. 1314 gr. 15 na *vadium*, od którego złożenia Maryanna 1o ślubu Kwaśniewska 2o Szafrańska jest wolną.

3). Nabywca zapłaci zaraz koszta popierania licytacyi wyrokiem zasądzone do rąk adwokata popierającego takową zapłaci oraz podatki zaległe, jeżeli się jakie okażą stósownie do przepisów prawa.

4). Summy widerkauffowe jakie się okażą zostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu po 5/100 rocznie.

5). Summy w warunku 2, 3, i 4 wymienione z summy szacunkowéj potrącone zostaną resztującą zaś summę szacunkową zatrzyma nabywca przy sobie do skutku klassyfikacyi i działu, po nastąpieniu których każdego wierzyciela tudzież Maryannę 1o slubu Kwaśniewską 2o Szafrańską właścicielkę połowy realności, niemniéj małoletnich sukcessorów, jeżeli rada familijna inaczéj nie postąpi stósownie do planu klassyfikacyi i działu z procentem po 5/100 od chwili nabycia zaspokoi.

6). Nabywca po zadosyć uczynieniu warunków 2 i 3 otrzyma dekret dziedzictwa.

7). Wszystkie dochody i ciężary od chwili nabycia na licytacyi do nabywcy należeć będą obowiązany jednak będzie dotychczasowych hypotecznych właścicieli sprzedawanéj realności i mieszkańców do kwartału dotrzymać.

8). Niedopełniający którego warunku nabywca utraci *vadium* na korzyść Maryanny Szafrańskiéj i małoletnich Kwaśniewskich i nowa licytacya na jego koszt i stratę ogłoszoną zostanie.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy na dzień 9 Czerwca
Drugi na dzień 12 Lipca } 1843 r.
Trzeci na dzień 16 Sierpnia

Sprzedaż ta odbywać się będzie na audyencyi Trybunału w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając, a to za popieraniem adwokata Jana Kantego Kleszczyńskiego O. P. M. w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 230 mieszkającego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawa rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszystkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem adwokata.

Kraków d. 6 Kwietnia 1843 r.

Syklowski.

Doniesienie prywatne.

Unsere diesjährige Verzeichnisse von *Topfpflanzen* sind erschienen, und gratis zu haben bei Herrn Franz Anton Wolff in Cracau. Hamburg im März 1843

James Booth Söhne Eigenthümer der flottbecker Baumschulen.